

PASJA PORZĄDKOWANIA

Teresa Kostkiewiczowa, *WOKÓŁ OŚWIECENIA. STUDIA I SZKICE*. (Recenzent: Tomasz Chachulski. Indeks: Dorota Krawczyńska). Warszawa 2024. Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo / Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, ss. 222.

Tom *Wokół oświecenia. Studia i szkice* gromadzi teksty pióra Teresy Kostkiewiczowej już dotąd znane, z wyjątkiem jednego. Najwcześniejszy ukazał się przed 17 laty, najświeższy – w roku publikacji książki. Nie jest to wszakże zwykły przedruk rozproszonych wypowiedzi, lecz tom starannie skomponowany. Spis treści, odrzucając zasadę chronologii, odzwierciedla porządek problemowy: od rozważań poświęconych oświeceniu historycznemu, przez opracowania odnoszące się do „długiego trwania” klasycyzmu i sentymentalizmu, po namysł nad przyszłością humanistyki we współczesnym świecie. O wartości książki przesadza nie tyle nowość poszczególnych rozstrzygnięć, ile syntetyczne uporządkowanie pytań podstawowych dla badań nad oświeceniem i nad losami jego dziedzictwa.

Zgromadzone artykuły łączy konstrukcja podmiotu autorskiego – zdolnego do obejmowania myślą rozległych połąci czasu i przestrzeni, do opisywania nie tylko wybranych zjawisk literackich, lecz też śledzenia całych procesów kulturowych, biegłego w syntetycznych ujęciach bez eliminowania komplikacji czy aporii. Wywód Kostkiewiczowej wyrasta z wielostronnych badań nad literaturą oświecenia, ale nie ma charakteru wyłącznie podsumowującego. Przeciwnie, pozostaje żywy poznawczo, bo stale oscyluje między potrzebą myślowego ładu a świadomością antynomiczności zjawisk kultury. „Olimpijska”, jak można powiedzieć, perspektywa nie wyklucza przy tym zaangażowania emocjonalnego, czyli niepokoju i troski o stan kultury narodowej czy o kondycję humanisty w świecie zdominowanym przez technologię – emanację rozumu instrumentalnego. Owa dwoistość podejścia: biegłości w syntetyzowaniu ze stosunkiem etycznym do rzeczy, wyznacza ton książki *Wokół oświecenia*.

Z dystansu, pozwalającego operować tak pojemnymi terminami jak: zmiana kulturowa, uniwersalizm, klasycyzm, sentymentalizm, nowoczesność, wynika też poznawczy pożytek zbioru, powstałego z potrzeby intelektualnego zapanowania nad zróżnicowanym tematycznie, ideowo, genologicznie zasobem literackim oraz nad rozrastającym się wokół niego dyskursem naukowym. Nieśkłonna do uproszczeń autorka daje wyraz przeświadczeniu o konieczności porządkowania efektów badań jako nieodzownej fazy procesu poznawczego. Całą książkę przenikają – raz wyraźniej, raz dyskretniej – pytania o nowoczesność oświecenia i niezbywalność oświeceniowego dziedzictwa, wykraczającą poza ramy kalendarzowo pojmowanej epoki. Myśl badaczki rozpina się między przekonaniem o nieuchronności zmian w kulturze a doszukiwaniem się przejawów historycznej ciągłości. Nie są to oczywiście kwestie nowe, również w dorobku uczo-

nej¹. Wymagają one wszelako powtarzania, zwłaszcza w epoce – jak nasza – naznaczonej krótką pamięcią i notorycznym deficytem skupienia.

Na początek rozważań – jako zagadnienie kluczowe dla kultury oświeceniowej, Kostkiewiczowa wysuwa problem zmiany. Wychodząc od filozoficznego rozumienia tej kategorii, dokonuje syntetycznego oglądu polskiego piśmiennictwa oświeceniowego. Jest to propozycja ciekawa i poznawczo płodna. Kategoria zmiany pozwala bowiem zbudować ustrukturyzowany wywód obejmujący najistotniejsze kwestie i dylematy myśli tej doby, uwzględniając twórczość wielu autorów i liczne teksty reprezentujące rozmaite gatunki, a co najważniejsze – uchwycić specyfikę polskiego oświecenia na tle europejskim. W różnorodnej literaturze przedmiotu omawiana epoka wiąże się wszak z ideą postępu. Zmiana, kategoria bardziej pojemna i elastyczna, lepiej niż postęp odpowiada rzeczywistości kultury rozwijającej się na europejskich peryferiach. Dzięki temu możliwe staje się objęcie spojrzeniem zarówno śmiałych programów modernizacyjnych, jak i bardziej ostrożnych postulatów czy działań naprawczych, odwołujących się do tradycji, zdystansowanych wobec rewolucyjnych zerwań z przeszłością. Przesunięcie akcentu z oświeceniowego postępu na szeroko pojętą zmianę stanowi nie tylko zabieg porządkujący, ale też interpretacyjny: stwarza warunki, by uchwycić umiarkowany, labilny, niewolny od obaw charakter polskiego progresywizmu oświeceniowego. Przy czym badaczka dostrzega w tych jego pozornych niedostatkach „znamiona przewidującej dojrzałości, pozwalającej zdystansować się wobec takich działań modernizacyjnych, których konsekwencje wywołują niepokój i są widziane jako zagrożenie dla jedności kultury i ciągłości bytu” (s. 39). Tym samym dostrzega przejawy historycznej rozwagi tam, gdzie myśląc stereotypowo, dopatrywalibyśmy się raczej braków wynikających z odniesienia polskiego oświecenia do zachodnioeuropejskich pierwowzorów.

Kostkiewiczowa wyróżnia dwa główne wymiary zagadnienia: zmianę w literaturze oraz zmianę literatury. W pierwszym przypadku chodzi o sposoby tematyzowania przemian w tekstach satyrycznych, dydaktycznych, refleksyjnych; w drugim o przekształcenia samej literatury jako instrumentu kulturotwórczego. Zasygnalizowane tu ujęcie umożliwia szczęśliwe powiązanie problematyki idei z przemianami genologicznymi, komunikacyjnymi, podmiotowymi. Badaczka ma też na względzie autorefleksyjność twórców polskiego oświecenia, którzy nie tylko uczestniczyli w procesie przemian, ale też czynili go przedmiotem namysłu.

Zaproponowany w omawianym studium sposób uporządkowania wyводу pozwala, z jednej strony, wędrować po całej spuściźnie oświeceniowej, zaglądając do konkretnych dzieł literackich jako ilustracji stawianych tez, z drugiej zaś – uwzględnić zaawansowaną samoświadomość pisarzy tworzących polskie oświecenie wzmocnioną – zapewne – jego peryferyjnym charakterem, wymagającym kulturowych importów niekoniecznie współbrzmiających z polskimi realiami państwa, które nie zaabsorbowało w pełni modelu rządów absolutnych, i społeczeństwa nieprzemienionego jeszcze transformacją kapitalistyczną.

Omówione w książce ujęcia zmiany można by uzupełnić jeszcze jednym –

¹ Zob. m.in. T. Kostkiewiczowa, *Oświecenie – próg naszej współczesności*. Warszawa 1994.

zmianą oglądaną przez pryzmat konkretnych biografii twórczych – dynamika poglądów, postaw i poetyk w dorobku wybranych pisarzy.

Do całościowego spojrzenia na oświecenie, tym razem europejskie, skłania drugi tekst w zbiorze (*Oświecenie: między uniwersalizmem a różnorodnością*), zdyscyplinowany myśłow w stopniu porównywalnym do pierwszego, ale nieopatrzony przypisami – będący zatem wykładem raczej niż studium. Trudno wyobrazić sobie ideę bardziej emblematyczną dla oświecenia niż uniwersalizm. Ponieważ jednak nie był on wynalazkiem XVIII wieku, rodzi się pytanie o specyfikę jego odmian historycznych.

Badaczka odróżnia uniwersalizm jako „projekt ideowy” elity intelektualnej epoki, przekonanej o jego powszechnym zastosowaniu, od rangi przypisywanej *ex post* dziedzictwu wieku świateł. Przy czym swoje rozważania ogranicza do tej pierwszej perspektywy. Unika tym samym – a trochę szkoda – wdawania się w dyskusję nad mrocznymi przejawami tego dziedzictwa, zapoczątkowaną wystąpieniem Theodora Adorna i Maksa Horkheimera z 1947 roku, kontynuowaną później w rozmaitych wariantach krytyki nowoczesności². Oświeceniowe roszczenia do uniwersalności kwestionowano już z wielu perspektyw: poststrukturalistycznej, postmodernistycznej, feministycznej, postkolonialnej...

W książce Teresy Kostkiewiczowej zarysowane zostały trzy ściśle ze sobą powiązane aspekty uniwersalizmu XVIII-wiecznego: filozoficzno-poznawczy, ideowy i społeczno-kulturowy. Pierwszy zasadza się na przekonaniu o możliwości poznania najogólniejszych praw rządzących światem, pozwalających zapanować nad różnorodnością zjawisk oraz ukierunkować ludzką aktywność tak, by służyła ogólnemu postępowi. U podstaw tego przekonania leżała wiara w jedność i niezmienność rozumu, natury ludzkiej, a także natury w ogólności. Drugi aspekt uniwersalizmu oświeceniowego – ideowy – przejawia się najsilniej w odniesieniu do uznawanych za bezwzględnie wartościowe wymogów wolności, tolerancji, prawa naturalnego i doskonalenia świata na rozumnych zasadach. Trzeci, społeczno-kulturowy, dotyczy unifikacji kodu komunikacyjnego, obyczajów i postaw, dokonującej się m.in. za sprawą ekspansji języka i kultury francuskiej oraz kształtowania tożsamości europejskiej. Zaleta owego wykładu polega wszakże na tym, że referowanie każdego z wymienionych aspektów łączy się z wypunktowaniem tendencji mu przeciwnych: zainteresowania tym, co jednostkowe, przypadkowe i zróżnicowane; napięcia między postawami kosmopolitycznymi i patriotycznymi; współobecności kulturowej unifikacji Europy i pluralizmu świata poza jej granicami. Oświecenie ukazane zostaje więc nie jako epoka triumfującej jednolitości, lecz jako formacja wewnętrzz-

² Zob. M. Horkheimer, Th. Adorno, *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*. Przeł. M. Łukasiewicz. Oprac. M. J. Siemek. Warszawa 1994. O dyskusji wokół oświecenia autorka tylko wspomina: „Prowadzone w połowie XX wieku głównie przez M. Horkheimera i Th. Adorno, a później J. Habermasa i Z. Baumaną rozważania na temat dziedzictwa oświecenia i jego – negatywnej w ich rozumieniu – roli w rozwoju kontynentu, wywołały polemiki i dyskusje, które nie doprowadziły do jednoznacznych rozstrzygnięć, do wskazania jego znaczenia dla nowoczesnych przeobrażeń europejskich, choć zwróciły uwagę na niektóre *stricte* oświeceniowe zjawiska istotne z punktu widzenia niektórych dziedzin kultury, jak np. źródła i charakter nowoczesnej kultury masowej” (s. 200–201).

nie skomplikowana, rozdarta między roszczeniem do uniwersalizmu a doświadczeniem wielości w różnych wymiarach.

Kolejny wielkiego formatu temat – klasycyzm – zajmuje w książce Kostkiewiczowej bodaj najwięcej miejsca. Autorka rozważa go w dwóch obszernych studiach, których tytuły obiecują rozległy zakrój: *Co to jest klasycyzm? Wprowadzenie do (kolejnej) dyskusji*, *Klasycyzm – dzieje koncepcji i badań w polskiej nauce o literaturze*, po części także w trzecim: *Osiemnastowieczne projekty antropologiczne: od oświecenia ku długiemu trwaniu*. Są to fragmenty książki silnie zakorzenione w dorobku naukowym badaczki, a zarazem uświadamiające przesunięcie, jakie dokonało się w jej myśleniu od czasu powstania kanonicznej już dziś rozprawy *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*³. Punktem wyjścia staje się obserwacja chaosu pojęciowego w studiach nad klasycyzmem, zarówno w publikacjach polskich, jak i zagranicznych. Jako źródło zamętu autorka recenzowanej książki wskazuje mieszanie typologicznego i historycznego znaczenia klasycyzmu. W pierwszym ujęciu klasycyzm jest ponadczasową jakością kultury, łączącą się z harmonią, umiarem, uniwersalnością, jednością prawdy, dobra i piękna. W drugim – konkretną formacją historyczną, opisaną najpierw na gruncie literatury francuskiej XVII wieku, związaną z poetyką normatywną i hierarchią gatunków, z określonym modelem relacji między twórcą, publicznością oraz instytucjami kultury.

W owej historycznej płaszczyźnie istotne staje się pytanie o klasycyzm poza Francją, w tym polski, rozwijający się w dobie oświecenia, inspirowany francuskim, ale pod wieloma względami swoisty, z rodzimym zapleczem tradycji renesansowej. W badaniach nad literaturą polską drugiej połowy XVIII wieku za jedną z najistotniejszych kwestii uważa Kostkiewiczowa relację między klasycyzmem a oświeceniem. Omawia ich części wspólne – racjonalizm, krytycyzm, intelektualizm, uniwersalizm – oraz punkty, w których myśl oświeceniowa nie mieści się już w klasycystycznych ramach, jak otwarcie na nowe gatunki literackie czy wzmocnienie podmiotowości.

W omawianej części książki klasycyzm występuje też jako narzędzie sporu – od rozpraw Kazimierza Brodzińskiego z pierwszej połowy XIX wieku po krytykę literacką wieku XX. Używano go do porządkowania obrazu literatury, do programowania jej przyszłości, do wartościowania tradycji. Badaczka pokazuje, że polskie myślenie o klasycyzmie było często uwikłane w dychotomię „klasyczności” i „romantyczności”, co ujawniło się m.in. w modelu epok literackich zaproponowanym przez Juliana Krzyżanowskiego. Sama Kostkiewiczowa nie aprobuje modelu naprzemienności prądów klasycznych i romantycznych; skłania się ku koncepcji ich współistnienia.

Najważniejsza propozycja metodologiczna zawarta w tomie polega jednak na traktowaniu klasycyzmu nie jako prądu literackiego, lecz jako projektu antropologiczno-kulturowego. Kluczowy dla tego ujęcia okazuje się akcent położony na wizję człowieka, świata, relacji międzyludzkich i wspólnoty. O projekcie owym pisze badaczka w odniesieniu do klasycyzmu XVIII-wiecznego. Jego wyznaczniki rekonstruuje na podstawie dzieł Ignacego Krasickiego: to przekonania o trwałości

³ T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego oświecenia*. Warszawa 1975.

natury ludzkiej, wiara w racjonalność jako istotową cechę człowieka, świadomość własnych ograniczeń, waga cnoty, odpowiedzialność za życie zbiorowe, filantropia. Omawiany model człowieczeństwa ma charakter nie tylko opisowy, ale też normatywny i wychowawczy, a literatura nie tylko go przedstawia, lecz współtworzy. Jest to propozycja intelektualnie przekonująca i przy tym otwierająca klasycyzm na pytania szersze niż czysto historycznoliterackie.

W omawianej książce klasycyzm nie zostaje zawężony do swojej XVIII-wiecznej postaci, lecz ukazany w perspektywie „długiego trwania”, rozciągającego się na cały wiek XX. „Długie trwanie” wynika właśnie stąd, że Kostkiewiczowa nie sprowadza klasycyzmu do zespołu historycznych reguł poetyki, ale ujmując tę formację jako nośnik pytań antropologicznych o nieprzemijającym znaczeniu. Badaczka zestawia klasycyzm z sentymentalizmem, traktowanym jako konkurencyjny model człowieczeństwa, eksponujący czułość, zmysłowe i emocjonalne doznawanie świata oraz autentyczność więzi. Prezentowane przez nią podejście opiera się na przekonaniu, że klasycyzm jest zarazem zjawiskiem historycznym i trwałym wzorcem kultury – żywym przez dwa stulecia, ponieważ dotyka zasadniczych pytań o naturę człowieka, relacje między jednostką a wspólnotą oraz napięcia między tradycją a nowoczesnością. Ogląd „długiego trwania” uwzględnia przy tym także dzieje badań nad klasycyzmem – od nazywania go prądem czy stylem literackim po ujęcia kulturowe.

Chociaż temat klasycyzmu zajmuje w książce najwięcej miejsca, to analogicznie potraktowany został w niej również sentymentalizm – jako XVIII-wieczne zjawisko historyczne i jako projekt antropologiczno-kulturowy w perspektywie „długiego trwania”. Badaczka omawia oświeceniową antropologię sentymentalną na tle klasycystycznej, konfrontując poglądy Franciszka Karpińskiego, wyłożone przez poetę wprost i wpisane w jego praktykę twórczą, z myślą Krasickiego. W centrum koncepcji antropologicznej autora *Laury i Filona* znajduje się „człowiek czuły”, zdolny do intensywnego współodczuwania z innymi, poznający świat przez bezpośrednie doświadczenie zmysłowe i wewnętrzne przeżycie, a nie wyłącznie rozumowo. Czułość nie jest cechą wrodzoną, tylko dyspozycją możliwą do rozwijania. Projekt ten obejmuje także relację człowieka z naturą, która staje się przestrzenią medytacji i zmysłowego kontaktu ze światem. W przeciwieństwie do klasycyzmu nie akcentuje się tu działalności publicznej, lecz autentyczność relacji międzyludzkich oraz indywidualne doświadczenie egzystencji. Kostkiewiczowa przekonująco pokazuje, że sentymentalny projekt antropologiczny, z jednej strony, ma charakter historyczny, a z drugiej – ujawnia ponadczasowe pragnienie harmonii ze światem i autentyczności więzi, dzięki czemu powraca także w literaturze późniejszych epok.

Uczestnicząc w antropologizacji badań nad literaturą, Kostkiewiczowa nie zarzuca myślenia ukierunkowanego na genologię literacką. Pisząc o klasycyzmie, sporo uwagi poświęca satyrze, natomiast w „sentymentalnych” partiach książki – sielance, najpełniej realizującej sentymentalną wizję człowieka i świata (studium *Sentymentalizm – sielanka – długie trwanie. O nawiązaniach do sentymentalnych realizacji gatunku w poezji XX wieku*). Gatunek ten przedstawia zarówno w wersji oświeceniowej, jak i XX-wiecznej, kiedy bywał poddawany reinterpretacji ironicznej bądź nostalgicznej. Właśnie w tych fragmentach dobrze widać charakterystyczną dla badaczki umiejętność łączenia ujęcia antropologiczno-kulturowego

z namysłem nad formą literacką. Jedno nie znosi tu drugiego, przeciwnie – oba poziomy wzajemnie się dopełniają.

W perspektywie „długiego trwania” sytuuje się również zainteresowanie Wacława Berenta twórczością i osobą Franciszka Karpińskiego, poświadczone opowieścią biograficzną opublikowaną w zbiorze *Nurt* z 1934 roku. Kostkiewiczowa poświęca jej osobny szkic, rekonstruując złożoność zaprezentowanego w niej wizerunku poety. Berent dostrzegał duchową autonomię Karpińskiego, bliski związek z różnymi warstwami społecznymi, akceptację poezji „śpiewaka Justyny” przez odbiorców. Równocześnie uwydatniał ambiwalencje jego postawy: między życiem publicznym a samotnością, między czułością a mizantropią, między rolą poety narodowego a indywidualną niezależnością. W tym ujęciu sentymentalizm Karpińskiego nabiera nowego znaczenia – zapowiada przemiany nowoczesnej świadomości literackiej, co Berent ujmuje metaforycznie, nazywając poetę „Janem Chrzycielem nowoczesnej poezji polskiej”. Omawiany szkic, bardziej punktowy i interpretacyjny niż większość tekstów w tomie, ożywia jego kompozycję i dobrze równoważy partie panoramiczne.

Wyjątek innego rodzaju stanowią rozważania zatytułowane *Człowiek (elit) oświecenia: między kuchnią a salonem*. Wywód opiera się na koncepcie, który odsyła do XVIII-wiecznych realiów historyczno-kulturowych, ale zarazem uruchamia sensy metaforyczne. Nie ma, jak większość pozostałych tekstów, charakteru „porządkującego”; chodzi w nim raczej o sprowokowanie myślenia wbrew stereotypom czy nawykom interpretacyjnym, które kojarzą elitę kulturalną wyłącznie z przestrzenią salonu. Inspirując się koncepcją Claude’a Lévi-Straussa z *Surowego i gotowanego*, badaczka proponuje antropologiczną i kulturową interpretację pozycji sfer uprzywilejowanych⁴. W kuchni, wedle „rdzennych” wyobrażeń, analizowanych przez autora *Smutku tropików*, surowiec przekształca się w potrawę, a więc jest to przestrzeń pośrednicząca między naturą a kulturą. U Kostkiewiczowej kuchnia, najpierw rozumiana dosłownie, staje się metaforą tego, co „utajone, niejawne, nieoficjalne” (s. 178), ale też metonimią niższych warstw społecznych, „gminu”, „tłuszczy”, w której „kuchennych trzewiach” wytwarza się rzeczy zaspokajające potrzeby „towarzystwa”.

Zdaniem badaczki, oświeceniowego przedstawiciela elity nie definiuje salon, jak zwykliśmy sądzić, lecz pogranicze kuchennej i salonowości, napięcie czy gra między nimi. Ma on świadomość, iż cywilizacja wymaga ciągłego przekraczania granicy między „surowym” a „gotowanym”, ciałem a maską, arystokracją a gminem. Oświecenie, oglądane od strony kuchennej-salonowej, pozwala zobaczyć zarówno jego oficjalne, jak i skrywane treści. Jest to jeden z bardziej oryginalnych tekstów w tomie, ponieważ zamiast porządkować materiał według kategorii już oswojonych, uruchamia myślenie bardziej ryzykowne, metaforyczne, podszyte wyobraźnią antropologiczną.

Temat zwrotu antropologiczno-kulturowego, z którego wyrasta traktowanie klasyzmu i sentymentalizmu jako projektów antropologicznych, pojawia się również w studium o badaniach nad oświeceniem (*Jak badać oświecenie – perspektywa*

⁴ C. Lévi-Strauss, *Surowe i gotowane*. Przeł. M. Falski. Warszawa 2010.

kulturowo-literacka). Wypowiedź metodologiczno-autorefleksyjna ma też walor dyskretnie autobiograficzny, Teresę Kostkiewiczową uznaje się bowiem nie bez racji za niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie, badaczkę, której prace od dawna ukierunkowują refleksję nad polskim oświeceniem. Studium obejmuje rozległy horyzont temporalny: od rozpraw historycznoliterackich z końca XIX wieku aż po współczesność. Badaczka akcentuje ich ciągłość i kumulatywność. Nawet okres najsilniejszego zideologizowania w pierwszej dekadzie powojennej przyniósł – w jej ujęciu – wartościowe dokonania dotyczące kultury literackiej, instytucji, obiegu. Do trwałego dorobku naukowego zalicza Kostkiewiczowa prace edytorskie i dokumentacyjne, a także interpretacyjne, inspirowane strukturalizmem. Wskazując na związek polskich badań z humanistyką światową, autorka studium odnotowuje wpływ „zwrotów” metodologicznych na obierane tematy. Za najbardziej owocną, bo „przystającą do charakteru epoki” (s. 195), uznaje perspektywę antropologiczno-kulturową. Jest to cenny fragment tomu, porządkuje nie tylko materiał historycznoliteracki, lecz również dzieje samego namysłu nad nim.

Ostatnie ogniwo rozważań Kostkiewiczowej (*O niezbędności humanistyki – kilka przypomnień spraw podstawowych*) odnosi się do współczesnych pytań o przyszłość humanistyki. Pierwodruk tej wypowiedzi ukazał się w 2019 roku⁵. Upływ lat nie unieważnił tych pytań; przeciwnie, przydał im dramatyzmu, zwłaszcza w związku z ekspansją sztucznej inteligencji oraz dalszym podporządkowywaniem życia naukowego kryteriom mierzalności i użyteczności. Badaczka zabrała głos w sytuacji, kiedy autorytet humanistyki wyraźnie już słabł, a zarazem był systematycznie podważany choćby przez kryteria ewaluacyjne, skrojone na miarę nauk ścisłych. Adresatem tych „przypomnień” nie są jednak decydenci, odpowiedzialni za państwową politykę edukacyjną i kulturalną, lecz praktykujący humaniści, doznający wątpliwości co do własnego miejsca we współczesnym, stechnologizowanym, coraz bardziej nie-ludzkim, świecie. Kostkiewiczowa stwierdza stanowczo, że właśnie postępujące odhumanizowanie świata sprawia, iż humaniści są niezbędni jako czynnik przeciwdziałający uprzedmiotowieniu człowieka i uprzedmiotowieniu kultury. Ich rola polega na sprzeciwie wobec spustoszeń pamięci, wobec negowania wartości tradycji. Kultura, w odróżnieniu od nauk ścisłych, rozwija się bowiem przez kumulację dokonań, dialog z przeszłością, a nie przez eliminowanie starszych rozwiązań przez nowsze. Humanisci muszą więc podtrzymywać przekonanie, że wiedza o przeszłości jest konieczna dla rozumienia teraźniejszości. Do ich obowiązków należy również troska o język, który ulega zubożeniu, banalizacji i brutalizacji. Humanista, zdaniem Kostkiewiczowej, ma być ekspertem „o d sfer y myśli, jej wyrażania i komunikowania z innymi” (s. 206), niezależnie od wykonywanego zawodu, a więc powinien traktować swoją rolę bardziej jako misję niż profesję.

Autorka „przypomnień” ufa, że humanistyka odzyska jeszcze utracony autorytet, bo jej „niezbędność” nie jest kwestią opinii, lecz czymś w rodzaju „prawa” w iście oświeceniowym rozumieniu. Jednak trzeba by dopowiedzieć, że ze względu

⁵ T. Kostkiewiczowa, *O niezbędności humanistyki*. W zb.: *Genesis. Księga Rodzaju. Literatura, kultura, trwanie*. Red. A. Szczepan-Wojnarska, M. Ślusarska, K. Pawlicka. Warszawa 2019.

na instytucjonalne realia, w których humanista miałby realizować swoją misję – skrajnie mu nieprzychylnie – musiałby się on wykazać nie tylko ekspercką wiedzą, ale też wolą obywatelskiego nieposłuszeństwa. Końcowy tekst tomu dobrze domyka jego sens: rozważania o oświeceniu czyni zarazem refleksją o powinnościach myśli humanistycznej dzisiaj.

Książka Teresy Kostkiewiczowej nie przynosi odkryć przełomowych i nie taki jest jej zamysł. Jej siła tkwi gdzie indziej: w spokojnej, konsekwentnej, a zarazem intelektualnie ambitnej pracy nad kategoriami podstawowymi; w zdolności łączenia syntetycznego oglądu z wyczuleniem na antynomie; w umiejętności ukazywania „długiego trwania” problemów, wciąż domagających się refleksji. Tom stanowi cenny zbiór myśli zarówno dla badaczy oświecenia, jak i dla tych, którzy próbują dziś rozważać relację między tradycją a nowoczesnością, między historią literatury a pytaniami antropologicznymi, między wiedzą humanistyczną a współczesnym doświadczeniem kultury. Pasja porządkowania, ujawniająca się w tej książce, nie jest skłonnością do systematyzowania dla niego samego, lecz formą odpowiedzialności wobec dziedzictwa, które bez ponawianego namysłu łatwo ulega rozproszaniu i zapomnieniu.

Abstract

ELŻBIETA DĄBROWICZ-PLACHECKA University of Białystok
ORCID: 0000-0001-7284-2248

A PASSION FOR ORDERING

Teresa Kostkiewiczowa's latest collection of papers entitled *Wokół oświecenia. Studia i szkice* (*On Enlightenment. Studies and Sketches*, 2024) is synthesising in nature in that it methodises the seminal questions about the Polish and European Enlightenment and about the durability of its heritage. The problematised composition of the collection is organised into considerations about such key categories as the change, universalism, classicism, sentimentalism. The book gains special magnitude in the course of depicting classicism and sentimentalism as "long-lasting" anthropological-cultural projects, which allows to link the 18th literary history with inquiries into human nature, community, tradition, and modernity. The reviewed volume is an important contribution to research in Enlightenment and in reflection about the role of a humanist in contemporary world.